

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Marszałka Józefa Piłsudskiego kojarzymy przede wszystkim z jego charakterystycznym wąsem. Wbrew temu, co może nam się wydawać, nie zawsze nosił taki zarost. Ja nazywam się Magdalena Miszewska i w tym odcinku Audycji Kulturalnych będę rozmawiać z moim gościem o zmieniającym się wizerunku Piłsudskiego.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jeszcze do 19 marca można oglądać w Kordegardzie. Galerii Narodowego Centrum Kultury wystawę „Ściana Wolności” – wystawę, na którą składa się ponad 100 głów marszałka Józefa Piłsudskiego. Autorem tychże jest rzeźbiarz Stanisław Brach, który powiedział mi podczas rozmowy na temat swojej pracy, że Józef Piłsudski ma bardzo ciekawą głowę, jeżeli chodzi o takie spojrzenie rzeźbiarskie. Okazuje się, że nie tylko rzeźbiarzy fascynuje głowa, twarz, wizerunek nawet cały Józefa Piłsudskiego, takich osób jest więcej. Jedną z nich jest Maciej Walkowski z Narodowego Centrum Kultury, z którym będę rozmawiać o wizerunku marszałka Józefa Piłsudskiego, cześć.**

MACIEJ WALKOWSKI: Witam.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I zacznijmy może od tej głowy. Jeżeli myślimy o górnej części ciała Józefa Piłsudskiego, no to przede wszystkim kojarzymy go z charakterystycznym wąsem. Wydaje mi się, że niektórzy mogą sądzić, że Józef Piłsudski z tym wąsem się po prostu urodził i już na zawsze będą go z nim kojarzyć, ale te zmiany, jeżeli chodzi o zarost, były czasami bardzo dramatyczne do tego stopnia, że któregoś razu i o tym, mam nadzieję, że też powiemy, kiedy Piłsudski wrócił z Syberii, nie poznała go własna siostra, tak bardzo ten zarost mu się zmieniał, więc jak to jest z tymi wąsami?**

MACIEJ WALKOWSKI: Marszałek istniał bez wąsów i nie urodził się z wąsami, to jest rzecz oczywista, choć wielu kojarzy się właśnie z tym elementem. Natomiast cechą charakterystyczną Józefa Piłsudskiego, jeżeli chodzi w ogóle o zarost i włosy, nie jest tylko ten wąs, który my praktycznie znamy i od roku 1914, kiedy Piłsudski pozbył się elementu owłosienia, jakim była broda i zapuszczał ten sumiasty wąs, który na przestrzeni lat oczywiście się zmieniał, a jego geneza sięga roku 1887, kiedy w trakcie buntu w Irkucku, buntu oczywiście więźniów, Piłsudski został brutalnie pobity i wybito mu dwa górne zęby. Piłsudski maskował brak tego górnego uzębienia, zapuszczając długie wąsy. Przed aresztowaniem również nosił zarost, przy czym był on zdecydowanie krótszy. Jeżeli chodzi o same wąsy Piłsudskiego, no to one się oczywiście zmieniały, ale nie były, jak już mówiłem, elementem jedynie charakterystycznym. Lechoń pisał już w wiadomościach literackich, analizując pracę jednego z wybitniejszych karykaturzystów Józefa Piłsudskiego, jakim był Czermański, na temat właśnie cech charakterystycznych wizerunku Piłsudskiego, pisząc nieco zgryźliwie o tym, że

karykaturzyści przedstawiają najczęściej postać marszałka jako człowieka, który posiada najeżone włosy, wybitnie krzaczaste brwi i długie wąsy.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I to jest ten wizerunek, który właśnie oglądamy w Kordegardzie: wielkie brwi, wielkie wąsy, włosy, które są bardzo sterczące. Co ciekawe, Józef Piłsudski za młodu miał zupełnie inną fryzurę.**

MACIEJ WALKOWSKI: Tak, to była fryzura, powiedzmy, do trzynastego, czternastego roku życia, w której włosy swobodnie opadały na głowę. Natomiast w wieku lat, powiedzmy, czternastu, piętnastu, mamy zdjęcia z tego okresu, w sposób naturalny włosy zaczęły mu, powiem wprost, sterczeć.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I takie zostały już do końca jego życia, bo nie widać tego, ale my sobie tutaj przeglądamy różne zdjęcia Józefa Piłsudskiego i kiedy już te włosy zaczęły rosnać do góry, to już nigdy nie przestały w tym kierunku się ustawiać. List gończy Józefa Piłsudskiego to jest bardzo ciekawy dokument, tam go widzimy chyba w ogóle bez zarostu.**

MACIEJ WALKOWSKI: Na tym liście gończym wąsy i broda się pojawiają, to zdjęcie jest mało widoczne. Broda i wąsy miały inny kolor. Broda była w kolorze ciemnoblond, natomiast wąsy były jaśniejsze zdecydowanie, co zresztą...

**MAGDALENA MISZEWSKA: To dlatego może ich nie widać.**

MACIEJ WALKOWSKI: Pewnie tak, ale ten rysopis z tego dokumentu historycznego, jakim jest list gończy, sporo nam też mówi nie tylko o twarzy Piłsudskiego, ale o tym na przykład, ile miał wzrostu. Wiemy, że mierzył metr siedemdziesiąt pięć centymetrów. Opis jest dosyć precyzyjny. W liście gończym czytamy, że Piłsudski miał twarz czystą. Nie oznacza to wcale, że akurat był umyty, tylko chodzi o to, że nie zeszpeciła go żadna choroba, typu ospa. Kolor oczu Piłsudskiego był szary. Dowiadujemy się z tego listu gończego jeszcze jednej ciekawej rzeczy. On był oczywiście wydany przed aresztowaniem Piłsudskiego i przed pobiciem go w roku 1887, i wynika już z niego też, że w tym czasie Józef Piłsudski miał problemy z zębami. Przy adnotacji „Zęby” pojawia się opis „Nie wszystkie”.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I tych zębów ubyło mu potem, o czym już mówiliśmy, jeszcze więcej. Zanim jeszcze skończył się wiek XIX, Józef Piłsudski wrócił z zesłania i to właśnie wtedy miał taką dosyć bujną brodę. Takie zdjęcia Piłsudskiego z bujnym zarostem można znaleźć chociażby w Internecie i to był ten zarost, z którym pokazał się siostrze, i siostra go nie poznała, i faktycznie wygląda zupełnie jak inny człowiek, ale takich ciekawych zdjęć Piłsudskiego, tych zmieniających się jego wąsów jest dosyć sporo. Przez jakiś czas nosił je takie bardzo wąskie na końcach, to są bardzo też ciekawe fotografie, a nawet jest tutaj fotografia Piłsudskiego w meloniku, który, zdaje się, wybierał się wtedy za granicę na jakąś konspiracyjną misję.**

MACIEJ WALKOWSKI: Prawdopodobnie jest to zdjęcie wykonane tuż wyjazdem do Tokio. Natomiast co do wąsa Piłsudskiego w tym opisie, który padł z twoich ust, jest to wąs określany mianem, o ile dobrze pamiętam, wąsa w jednej linii. Piłsudski bardzo mocno dbał o swój wizerunek i był człowiekiem konsekwentnym. Od roku 1914 nie tylko zarost Piłsudskiego był czymś dla niego charakterystycznym, ale również ubiór. Piłsudski w momencie wybuchu wielkiej wojny zaczyna nosić maciejówkę – nakrycie głowy charakterystyczne dla Związku Strzeleckiego i oczywiście Legionów, i Piłsudski do śmierci tej maciejówki nie zdejmie. Pochodzenie maciejówki jest rzekomo niemieckie. W formacjach polskich dominowała rogatywka, dlatego szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego tym propiłsudczykowskim oddziałom wypominano noszenie maciejówki i był to taki element, który miał się zdecydowanie źle kojarzyć, ponieważ dla Polaków, większości Polaków taką czapką typowo wojskową była oczywiście rogatywka.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jeżeli chodzi o ubrania właśnie, które nosił Józef Piłsudski, to dwie części garderoby upodobał sobie najbardziej.**

MACIEJ WALKOWSKI: Piłsudski nosił szarą bluzę mundurową i najczęściej właśnie w tej bluzie marszałka widzimy, ale Piłsudski też był dużym fanem swetrów. Kiedy oglądamy jego zdjęcia na przykład z pobytu nawet latem w Druskiennikach, to widzimy go ubranego w gruby sweter. Dziwne jest to, że aż do momentu śmierci, czy 12 maja 1935 roku, Piłsudski pomimo tego, że był najbardziej rozpoznawalną postacią w Polsce, nie zmienił tego swojego zwyczaju i ta bluza mundurowa oraz sweter towarzyszyła mu przez dwadzieścia jeden lat jego życia.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A jak się prezentował Piłsudski na tle innych ważnych postaci, które w dwudziestolecu międzywojennym rządziły naszym krajem? Jak to było z tą popularnością wąsa? Jakie wąsy się wtedy nosiło i czy Piłsudski miał modny zarost?**

MACIEJ WALKOWSKI: Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że wąsy się w ogóle nosiło. Wystarczy zerknąć na zdjęcie, które leży przed nami – zdjęcie trzeciego rządu Wincentego Witosa tuż po zaprzysiężeniu. Na tym zdjęciu widzimy, że i sam Witos jako prezes rady ministrów, i wszyscy jego ministrowie mają wąsy. Udało mi się zebrać taki materiał dotyczący posłów i senatorów II Rzeczypospolitej, materiał ikonograficzny. I dokonałem takich badań statystycznych dotyczących tego owłosienia. Ponad 80% posłów i senatorów pomiędzy rokiem 1919 a 1939 nosiło wąs, ale wąs w dwudziestolecu międzywojennym to nie tylko Polska. Wystarczy przypomnieć sobie najbardziej rozpoznawalnych dyktatorów dwudziestolecia. Myślę o Hitlerze z tym swoim krótkim charakterystycznym wąsikiem, myślę o Stalinie z tym sumiastym wąsem, ale myślę również na przykład o kimś, kto miał bardzo ubogą fryzurę – przywódca faszystowskich Włoch, jakim był Benito Mussolini nie miał ani wąsów, ani brody, ani włosów, gdyż w momencie, kiedy zaczął łyseć, golił się systematycznie. Wydaje mi się, że politycy dwudziestolecia międzywojennego zdecydowanie bardziej dbali o swój wizerunek w takim sensie oryginalności, starali się i to im wychodziło. Starali się być oryginalni i tę swoją wyjątkowość podkreślać, choćby poprzez fryzurę, czy też ubiór. No kiedy patrzymy dzisiaj na naszych polityków, to oni są w większości ubrani jak z jednej sztańcy, to jest kwestia garnituru, koszuli i krawata. No sto lat temu wyglądało to nieco inaczej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **No teraz dużo się mówi o tym, w jaki sposób polityk musi się ubierać, żeby wzbudzać zaufanie, więc pewnie siłą rzeczy każdy chce być tego zaufania godzien i przekonywać, że warto słuchać tego, co ma do powiedzenia, stąd ta unifikacja. Ciekawą sprawą jest też to, bo wspominałeś o tym, że nosili wąsy również inni przedstawiciele władz w innych państwach, a byli też tacy, którzy byli do Józefa Piłsudskiego bardzo podobni i nie mówię tutaj o żadnym władcy państwowym, a o pewnym bardzo znanym filozofie, który do złudzenia przypominał wręcz Piłsudskiego. Ja sobie nie zdawałam z tego sprawy, dopóki właśnie nie spojrzalam na to zdjęcie, które teraz oglądamy – zdjęcie Fryderyka Nietzschego.**

MACIEJ WALKOWSKI: Ja bym raczej powiedział, że to Piłsudski był podobny do Nietzschego, co też wykorzystywali endecy. W 1930 roku w takim pomorskim, toruńskim czasopiśmie endeckim „Słowo Pomorskie” pojawiło się zdjęcie Nietzschego z króciutką adnotacją, zatytułowane: „Skończył w szpitalu wariatów”, co miało sugerować oczywiście podobieństwo do Piłsudskiego, który też troszeczkę czasu w szpitalu dla psychicznie chorych spędził, ale to wynikało z tego, że łatwiej miano go stamtąd uwolnić, no i oczywiście z tego zrobiła się dosyć spora afera polityczna w stolicy ówczesnego województwa pomorskiego, jakim był Toruń. Redaktor naczelny „Słowa Pomorskiego” miał niemiłe konsekwencje związane z tym, powiedzmy, satyrycznym ujęciem i wizerunkiem Nietzschego w porównaniu do Piłsudskiego.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jeżeli mówimy o marszałku Józefie Piłsudskim, to warto też powiedzieć, że on mimo tego, że był raczej średniego wzrostu i swoim zarostem maskował braki w uzębieniu, to bardzo podobał się kobietom, jakiś taki rozciągał urok wokół siebie i relacje niektórych pań mówią, że wystarczyło, że w zasadzie przeszedł się, nawet nie patrząc na nie, przez swoje biuro, powiedział krótkie: „Dzień dobry” i to wystarczało, żeby robić na nich wrażenie.**

MACIEJ WALKOWSKI: Jedną rzecz chciałbym sprostować, Piłsudski był wysoki. Średnia wzrostu przeciętnego Polaka pod koniec wieku XIX to było, o ile dobrze pamiętam, metr sześćdziesiąt trzy. Przy jego wzroście stu siedemdziesięciu pięciu centymetrów należał do osób raczej wysokich.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ale jego przyszła druga żona, kiedy opisywała ich pierwsze spotkanie, to pisała, że właśnie raczej spodziewała się kogoś wysokiego i bardzo dobrze zbudowanego, a okazało się, że Józef Piłsudski to człowiek średniego wzrostu, chudy w talii.**

MACIEJ WALKOWSKI: Prawda jest taka, że o Piłsudskim nie można powiedzieć, że kiedykolwiek należał do ludzi otyłych. Piłsudski był również osobą, która mogła być postrzegana przez otoczenie jako osoba niska ze względu na to, że otaczał się oficerami, którzy byli, zdarzało się, zdecydowanie wyżsi od niego.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Mówimy cały czas o wizerunku Józefa Piłsudskiego, o tym, jaki nosił zarost, o tym, w co się ubierał. Warto też pamiętać o tym, że on do tego, jak prezentuje się publicznie, podchodził bardzo poważnie i o ten wizerunek dbał,**

**a kiedy ruszyła cała ta machina otaczająca marszałka kultem, to te jego wizerunki pojawiały się niemalże na wszystkim, na czym tylko można było taki wizerunek czy wybić, czy umieścić po prostu.**

MACIEJ WALKOWSKI: To prawda. Jest taki dowcip, który dotyczy Rosji Sowieckiej i epoki jeszcze Lenina, kiedy to amerykański korespondent po przybyciu do Moskwy wysłał depeszę do swojej redakcji, gdzie pisze: „Wychodzę na ulicę – Lenin, idę do kina – Lenin, włączam radio – Lenin, boję się otworzyć lodówkę”. Po zamachu majowym Piłsudski był osobą, którego wizerunek zamieszczano niemalże wszędzie. On pojawiał się w portretach na ścianach klas szkolnych, w urzędach, we wszelakich instytucjach państwowych. Oczywiście jego wizerunek był bity na monetach, umieszczany na znaczkach pocztowych, znaczkach pamiątkowych, różnego rodzaju wpinkach, medalach pamiątkowych. Oczywiście upamiętniano go na tablicach, pomnikach, zdjęciach i portretach w gazetach, ale udało mi się też dotrzeć do takich przedmiotów, na których byśmy się tego wizerunku Piłsudskiego nie spodziewali. Co prawda na zegarkach dewizkowych pojawiał się dosyć często i wiele zakładów zegarmistrzowskich tego typu zegarki wytwarzało. Widniał jego wizerunek na przykład też na wykonanej samodzielnie przez domorosłego rzemieślnika zapalnicze, ale na szczyryku postać Piłsudskiego mogła budzić pewne kontrowersje i tak naprawdę to Piłsudski od momentu, kiedy ktoś dzieckiem będąc, wchodził do szkoły i przekraczał salę szkolną, spotykał już się z wizerunkiem Piłsudskiego, bo on pomiędzy 1926 a 1939 roku w salach szkolnych wisiał.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ponieważ ten wizerunek Józefa Piłsudskiego pojawiał się w wielu miejscach, a jego czy twarz, czy sylwetka cieszyła się zainteresowaniem wszelakich artystów, czy to rzeźbiarzy, czy to malarzy, nie mogło się obyć bez karykatur Józefa Piłsudskiego i przykłady takich ciekawych prac również tutaj są przed nami. Piłsudski podobno, mówiłeś mi o tym, nie obrażał się za takie specyficzne przedstawianie jego postaci.**

MACIEJ WALKOWSKI: Zdecydowanie nie. Mamy przekazy świadczące o tym, że Piłsudski potrafił sam ze swoich karykatur się śmiać. Zresztą ja już o tym wcześniej wspomniałem, jeden z wybitniejszych karykaturzystów Piłsudskiego, jakim był Czermański, osiągnął wręcz doskonałość w ukazywaniu wizerunku marszałka. My karykatury Piłsudskiego znamy jako, powiedzmy, bardzo klasyczne, czyli karykatury najczęściej malarskie czy rysunkowe. Natomiast mało kto wie, że postać Piłsudskiego była ukazywana również w karykaturach rzeźbiarskich. Mnie najbardziej zdziwiła kwestia karykatur, których twórcą był Adam Siemaszko. On w kilku pracach rzeźbiarskich ukazał w sposób oczywiście karykaturalny obraz Józefa Piłsudskiego, choć najciekawsze pod względem pomysłu były karykatury Józefa Piłsudskiego – rzeźbiarskie karykatury, w których artysta-rzeźbiarz skompiłował postać Piłsudskiego z kasztanką, czyli z tym najsłynniejszym zwierzęciem, kojarzonym oczywiście z postacią marszałka.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Tyle o zmieniającym się wizerunku marszałka Piłsudskiego. A jeśli macie ochotę dowiedzieć się nieco więcej na temat wspomnianej na początku rozmowy pracy rzeźbiarskiej Stanisława Bracha, odsyłam was do styczniowego odcinka „100 głów Józefa Piłsudskiego w**

**Kordegardzie", który znajdziecie na naszej stronie internetowej i w serwisie iTunes.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.